

Warszawa, 11.05.2015 r.

Fundacja Rzecznik Praw Rodziców
Adres do korespondencji:
Ul. Dąbrowskiego 42/2
02-561 Warszawa
email: biuro@rzecznikrodzicow.pl

Ministerstwo Edukacji Narodowej
Al. J. Ch. Szucha 25
00-918 Warszawa

Opinia Stowarzyszenia i Fundacji Rzecznik Praw Rodziców
o projekcie rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie szczegółowych warunków udzielania pomocy finansowej uczniom na zakup podręczników i materiałów edukacyjnych

Rażącym błędem przedłożonego do konsultacji *projektu rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie szczegółowych warunków udzielania pomocy finansowej uczniom na zakup podręczników i materiałów edukacyjnych* jest restrykcyjne ograniczenie liczby uczniów, mogących skorzystać z programu "Wyprawka szkolna 2015". Na pomoc mogą liczyć jedynie uczniowie:

- klasy III szkoły podstawowej, IV technikum oraz III ogólnokształcącej szkoły muzycznej I stopnia,
- niepełnosprawni, posiadający orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego (uczniowie słabowidzący, niesłyszący, słabosłyszący, z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim, z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym lub znacznym, z niepełnosprawnością ruchową, w tym z afazją, z autyzmem, w tym z zespołem Aspergera, z niepełnosprawnościami sprzężonymi, w przypadku gdy jedną z niepełnosprawności jest niepełnosprawność wymieniona powyżej) uczęszczający w roku szkolnym 2015/2016 do: szkół podstawowych, z wyjątkiem klas I, II i IV, gimnazjów, z wyjątkiem klasy I, szkół ponadgimnazjalnych: zasadniczych szkół zawodowych, liceów ogólnokształcących, techników lub szkół specjalnych przysposabiających do pracy dla uczniów z upośledzeniem umysłowym w stopniu umiarkowanym lub znacznym oraz dla uczniów z niepełnosprawnościami sprzężonymi, lub do ogólnokształcących szkół muzycznych I stopnia, z wyjątkiem klas I, II i IV, ogólnokształcących szkół muzycznych II stopnia, z wyjątkiem klasy I, ogólnokształcących szkół sztuk pięknych, z wyjątkiem klasy I, liceów plastycznych lub ogólnokształcących szkół baletowych, z wyjątkiem klas I i IV.

W Ocenie Skutków Regulacji, dokumencie załączonym do projektu rozporządzenia, konieczność realizacji programu "Wyprawka szkolna 2015" opatrzona jest komentarzem o *wyrównywaniu szans edukacyjnych i wspieraniu rozwoju edukacyjnego uczniów, działaniach mających na celu zmniejszenie różnic edukacyjnych wśród dzieci i młodzieży występujących ze względu na czynnik ekonomiczny*. (OSR, s. 1-2) Niestety założenia programu, wykluczenie z możliwości ubiegania się o refundację zdecydowanej większości uczniów stoją w sprzeczności z deklarowanym *wzmocnieniem opiekuńczej funkcji państwa wobec rodzin pozostających w trudnej sytuacji nie tylko materialnej, ale i społecznej*. (OSR, s.15)

Pretekstem do ograniczenia liczby uczniów mogących skorzystać z programu „Wyprawka szkolna 2015” jest wprowadzenie tzw. darmowego podręcznika oraz dotacji celowej na zakup podręczników. Problem jest jednak to, że w 2015 r. dotacja celowa nie obejmuje klas V i VI szkół podstawowych, II i III gimnazjum (dla szkół ponadgimnazjalnych dotacja nie jest przewidziana). Dlaczego więc uczniowie tych klas nie są objęci programem "Wyprawka szkolna 2015"?

Konstrukcja projektu rozporządzenia powoduje, że wiele dzieci niepełnosprawnych nie zostanie objętych programem. Na pomoc mogą liczyć jedynie dzieci posiadające orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego, na dofinansowanie nie mogą już liczyć dzieci z orzeczeniem o niepełnosprawności.

Projekt rozporządzenia uwzględnia możliwość ubiegania o zwrot kosztów poniesionych na zakup podręczników nie tylko osoby o skrajnie niskich dochodach. O refundację bez względu na kryterium dochodowe mają prawo starać się m. in. rodziny wielodzietne, rodzice w trudnej sytuacji życiowej – wskazane w art. 7 ustawy o pomocy społecznej z dnia 12 marca 2004 r. Niestety limit uczniów, którzy mogą skorzystać z programu poza kryterium dochodowym został ustalony na poziomie 5% uczniów z klas objętych programem (limit utrzymywany jest na tym poziomie od 2012 r., wtedy to minister Szumilas ograniczyła pulę środków przeznaczonych dla osób spoza kryterium dochodowego z 10% do 5%). Niestety brak w latach ubiegłych kampanii informacyjnych ze strony MEN i jasnych wytycznych dla dyrektorów szkół i szefów lokalnych wydziałów oświaty spowodowało, że wielu rodzicom odmawiano przyjęcia wniosku i dlatego duża część pieniędzy przeznaczona na rządowy program pomocy uczniom wracała do budżetu. Problem ten inaczej widzą autorzy programu, przerzucając odpowiedzialność na gminy - w *uzasadnieniu uchwały Rady Ministrów w sprawie Rządowego programu pomocy uczniom w 2015 r. - "Wyprawka szkolna"* czytamy: "Na podstawie analizy wykonania programu w ubiegłych latach, ustala się liczbę uczniów uprawnionych do pomocy poza kryterium dochodowym na poziomie 5% uczniów z klas objętych programem. Realne wykorzystanie ww. pomocy wskazywało na udział 3-4% uczniów niespełniających kryterium dochodowego oraz na dość bierną postawę gmin wobec możliwości przyznawania dodatkowej pomocy." (Uzasadnienie uchwały, s. 10)

W projekcie limit 5% dzieci poza kryterium dochodowym jest ustalony w skali gminy, natomiast decyzje mają podejmować dyrektorzy w skali szkoły. Może to spowodować – tak jak to miało miejsce w latach ubiegłych - trudności w policzeniu ilu dzieciom ze szkoły można przyznać zwrot na zakup podręczników.

Konsultowany projekt rozporządzenia wymaga uzupełnienia w zakresie stworzenia mechanizmu, który pozwoliłby przesunąć niewykorzystane środki do innej puli np. na wnioski rodziców nie spełniających kryterium dochodowego. W poprzednich latach wnioski takich rodziców były rozpatrywane negatywnie a jednocześnie gminy nie wykorzystywały pieniędzy z programu.

Poważnym problemem jest pozostawienie decyzji o przyznaniu zwrotu poza kryterium dochodowym w gestii dyrektora szkoły, bez jednoczesnego przygotowania jasnych wytycznych czym powinien kierować się dyrektor. Wskazanie, że "(...) dyrektor szkoły, po otrzymaniu informacji o liczbie uczniów niespełniających kryterium dochodowego, którym może udzielić pomocy, przy podjęciu decyzji kieruje się lokalnymi warunkami ekonomicznymi i społecznymi" (Uzasadnienie projektu, s. 10) pozostawia szeroki margines interpretacyjny i pojawia się niebezpieczeństwo, że dyrektorzy nie chcąc narazić się na zarzut nieprawidłowego rozdysponowania środków publicznych, przy takiej konstrukcji przepisów będą rozstrzygać wątpliwości na niekorzyść rodziców. W latach ubiegłych nadmierna ostrożność, wynikająca z niepewności co do zasad podziału pieniędzy, prowadziła do odmowy przyjęcia wniosków w wątpliwych przypadkach lub bezzasadnego mnożenia formalności.

Projekt rozporządzenia zakłada błędne rozwiązanie, że zwrot otrzymuje się dopiero po okazaniu

dowodu zakupu i to w odległej perspektywie czasowej, co stawia rodziny ubogie w bardzo trudnej sytuacji. Koszt kompletu podręczników dla jednego dziecka to średnio połowa minimalnej pensji.

Z poważaniem

Katarzyna Mastalerz-Jakus